

dr hab. Paweł Nowak, prof. UMCS
Katedra Komunikacji Medialnej
Instytut Nauk o Komunikacji i Mediach
Wydział Politologii i Dziennikarstwa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Motycz, 6 grudnia 2021 r.

Recenzja pracy doktorskiej

Julii Piotrowskiej,

Współczesna polszczyzna wobec kultury konsumpcjonizmu

Oceniana przeze mnie rozprawa doktorska to kolejny bardzo interesujący i ważny głos w dyskusji, która toczy się w kulturze niemalże od zarania dziejów – *mieć czy być?* Człowiek jest istotą dobrą i chce bycia? A może człowiek jest istotą nienasyconą i chce mienia w każdym sensie i wszystkiego?

Oczywiście, praca Julii Piotrowskiej nie daje odpowiedzi na to pytanie, natomiast w kompetentny, samodzielny i dojrzały sposób pokazuje, po której stronie odpowiada się dzisiaj populistyczna większość i która z dwóch kluczowych wartości dla większości ludzi zawłaszcza semantykę i pragmatykę, a po części także gramatykę języka naturalnego, czyli decyduje o interpretacji świata w języku.

I choć wiedza, którą mam dzięki lekturze tej rozprawy, nie jest optymistyczna, to jest ona metodologicznie prawdziwa, komunikacyjnie przekonująca i estetycznie bardzo zadawalająca.

W ten skomplikowany sposób chciałem napisać, że praca Julii Piotrowskiej bardzo mi się podoba i to nie tylko dlatego, a nawet chyba nie przede wszystkim dlatego, że Autorka kilka razy cytuje moją książkę i to w dodatku w ważnych i łechcących moją próżność miejscach.

W rozprawie tej widzę przede wszystkim wiedzę, kompetencję i umiejętności interdyscyplinarno-językoznawczo-analityczne Doktorantki, która problem

konsupcjonizmu w języku XXI wieku widzi „jasno w zachwyceniu”, ale bez oślepienia i fanatyzmu.

Stąd rozdział pierwszy, z oczywistych powodów interdyscyplinarny, jest napisany wartko i rozważnie. Julia Piotrowska wśród nadmiaru publikacji naukowych na temat konsumpcjonizmu wybiera z umiarem do szczegółowej charakterystyki jedynie kilka, co pozwala jej zachować widoczne w całej pracy porządek, spójność i logiczność. Zaletą tej części pracy jest także fakt, że Doktorantka odwołuje się nie tylko do dzieł klasycznych, ale także do tych najnowszych z zakresu wielu dziedzin nauk humanistycznych i społecznych.

Oczywiście z części teoretycznej najciekawszy jest dla mnie rozdział drugi, w którym Julia Piotrowska zajmuje się metodologią językoznawczą. Z mego punktu widzenia trudno wyobrazić sobie przy takim temacie inny wybór teorii niż te, po które sięga Doktorantka. Z ograniczonym zaufaniem traktuje strukturalizm, choć w części analitycznej widać wpływ i analizy semowej, i pól znaczeniowych, i relacji leksykalnych, natomiast pełnymi garściami czerpie z językoznawstwa kognitywnego, teorii ramowej, a przede wszystkim lingwistyki kulturowej (konotacje, profilowanie, metaforyka pojęciowa czy aksjologia).

Jako pragmalingwistę i komunikologa najbardziej zainteresowała mnie w tym rozdziale część poświęcona interakcyjnej koncepcji znaczenia. Za Aldoną Skudrzyk i Jackiem Warchalą Autorka rozprawy dowartościowuje i podkreśla rolę odbiorcy w konstruowaniu znaczeń, zwraca uwagę na ich współtworzenie przez uczestników interakcji. Ponieważ oceniana praca doktorska ma charakter semantyczno-komunikacyjny, a nie pragmalingwistyczny, nie czynię z tego zarzutu, tylko proponuję dopisać w tej części w wersji przeznaczonej do druku (tak, jestem przekonany, że praca powinna ukazać się drukiem) akapit lub przypis o tym, że trafność takiego wyboru teorii znaczenia potwierdza także interakcyjność

skutku/efektu działania językowego, a nawet w niektórych koncepcjach oddanie go całkowicie odbiorcy, i powołać się na prace z ostatniego dziesięciolecia, np. teksty i książki Macieja Witka.

W kolejnym rozdziale następuje bardziej konkretna prezentacja materiału, po który sięga Julia Piotrowska. Przekonuje mnie w tym wypadku zarówno wybór Narodowego Korpusu Języka Polskiego jako podstawy materiałowej, jak włączenie kolejnej teorii językoznawczej do opisu tego materiału – teorii walencji semantycznych, sięgających przecież do gramatyki transformacyjno-generatywnej.

Bardzo doceniam widoczną i w tej, i w pozostałych częściach swobodę Doktorantki w poruszaniu się po przestrzeni (o której znaczeniu również pisze ona w swojej rozprawie) językoznawstwa i komunikacji, bo zachowując umiar w obszerności opisu i wykorzystania różnych teorii z tych dziedzin, daje czytelne sygnały, że są one jej bliskie i przez nią „uwewnętrznione”.

W rozdziale czwartym wszystkie pozytywne uwagi, które poczyniłem wcześniej, znajdują kolejne potwierdzenie i trudno mieć do przeprowadzonych w niej analiz jakiegoś zastrzeżenia, choć zawsze można analizować i interpretować „więcej, mocniej, dalej”.

Natomiast wręcz brawurowo prezentuje się część 4.3.1. *Miłość. Technologizacja relacji międzyludzkich. Metafory: Miłość to towar; Relacje międzyludzkie to zysk* (s. 226–245), która upewnia o tym, że Doktorantka jest już dojrzałą, kompetentną i uważną badaczką języka i komunikacji.

Część zasadniczą pracy zamyka zakończenie, w którym dominuje aksjologiczne i humanistyczne spojrzenie na język i rzeczywistość, widoczne w niezgodzie na konsumpcjonizm i uprzedmiotowienie. Nie mam zamiaru dyskutować z takim spojrzeniem, choć chciałbym tak, jak Julia Piotrowska, bardziej optymistycznie wierzyć, że „język także może wpływać na rzeczywistość”.

Bibliografia zawiera prawie 200 bardzo dobrze dobranych i w większości wykorzystanych w rozprawie prac naukowych. Są w tej pracy także tabele, ilustracje i rysunki, które dobrze pokazują to, co w danej sprawie twierdzi Doktorantka, albo ilustrują jej tezy i interpretacje. Jest także streszczenie w języku polskim i angielskim. Razem praca ma 270 stron i znajduje się w niej 437 (*sic!*) przypisów, przede wszystkim merytorycznych, co także pokazuje erudycję i elokwencję Julii Piotrowskiej.

Przed konkluzją jeszcze jedna uwaga. Oceniana przeze mnie rozprawa doktorska bardzo dowartościowuje kontekst wypowiedzi, co ze względu na strukturalistyczne korzenie wielu lingwistycznych teorii nie jest tak częste i tak wyraźne w licznych pracach językoznawczych.

Konsumpcjonizm, o którym pisze Julia Piotrowska, to jedno z wielu kontekstowych zjawisk w XXI wieku, które wpływają na wszystkie poziomy języka – formę, znaczenie i intencję. Cieszę się, że „czwarte królestwo”, jak nazywa kontekst Aleksander Kiklewicz, zostało w tej pracy wysunięte na pierwsze miejsce i w tak przekonujący sposób zaprezentowano jego niemożliwą już dzisiaj do przecenienia rolę.

Rozprawę doktorską Julii Piotrowskiej traktuję jako dzieło skończone, dlatego nie skupiam się na nieistotnych z perspektywy całości usterkach. Warto jednak przed drukiem, do którego mam nadzieję dojdzie i to wkrótce, przyjrzeć się datom wydań niektórych publikacji, bo różnią się one w dwóch czy w trzech przypadkach w tekście i w bibliografii, w której brakuje też kilku prac przywołanych w rozprawie. A poza tym, choć praca jest naprawdę bardzo dobrze i poprawnie napisana, także nie zaszkodzi jej przyjrzenie się np. zapisowi tytułów czasopism.

Nie czuję potrzeby polemizowania z tak dobrą pracą doktorską, dlatego przechodzę do wniosków końcowych.

Rozprawa doktorska Julii Piotrowskiej spełnia warunki określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki tj. „rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Z pełnym przekonaniem stawiam zatem wnioski o:

1. Dopuszczenie magister Julii Piotrowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.
2. Książkowe wydanie przygotowanej przez nią rozprawy.
3. Nagrodzenie tej pracy w określony przepisami sposób.

A handwritten signature in blue ink that reads "Paweł Nowak". The signature is written in a cursive, slightly slanted style.